

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 18-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złota, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Małe państwo.

Należy się zastanowić nad politycznym znaczeniem „małe państwo”, a to ze względu, że i w Genewie i na innych zjazdach o międzynarodowym znaczeniu, Polska pod tą etykietą figuruje.

Polityczna definicja małego państwa powinna brzmieć: małym państwem nazywamy takie państwo, niepodległości którego broni inne jakieś mocarstwo.

Formuła ta jest oczywiście bardzo niecisła i wielce rozciągliwa. Niestety jednak dziedzina polityki nie pozwala nam na zbyt dużą precyzję w rozgraniczeniu kategorii. Termin „małe państwo” z pożytkiem może być zastąpiony przez „słabe państwo”. Żadne z państw europejskich nie może konkurować co do liczby mieszkańców z Chinami. A jednak Chiny w Lidze Narodów właśnie są zaliczane do małych państw (tadnie małe państwo, czterysta milionów mieszkańców!) a to dlatego, że samodzielnie swoich interesów bronić nie potrafiła, i gdy np. podczas traktatu Wersalskiego w sporze o wyspy Jap. odniosły zwycięstwo nad Japonją, — to naprawdę nie było to dyplomatycznym zwycięstwem Chin nad Japonją, lecz St. Żjedn. nad Japonją.

Typowy przykład małego państwa, którego niepodległość bronił kto inny daje nam Czarnogóra. Cesarz Aleksander III w swem fantastycznie dumnym toaście bankietowym nazwał ks. Mikołaja Czarnogórskiego „jedynym swoim przyjacielem”.

Niestawo w Europie Aleksandra III i jego syna, niestawo też małego Czarnogórze.

Otóż nasuwa się pytanie, czy Polska zasługuje na nazwę małego państwa, czy istotnie do Ojczyzny naszej da się zastosować naszą formułę „państwo, którego niepodległości broni kto inny”.

Pan Roman Dmowski w swoich poznańskich odczytach, których zaszczyt miałem słuchać w r. 1920, wyraził się, że Polscy nie budowali Polacy, ale Francuzi, przytem z dużym poświęceniem pomniejsza rolę komitetu narodowego. Istotnie Francuzi dali i sprzedali nam dużo materiału wojennego, wykwiłowali armję Hallera, wykreśliли wreszcie naszą zachodnią granicę.

W każdym jednak razie historia lat 1918—20 należy do przeszłości, a dzisiaj, za pomocą, którą Francuzi nam okazują w dziedzinie militarnej, nie może sama w sobie nadać naszemu państwu przymiotu

małego. Przed wielką wojną ci sami Francuzi, francuski sztab generalny projektował szematy kolej strategicznych dla Rosji, stawiał radjostacje, przysyłał instruktorów technicznych, a przeciw nikt Rosji małym państwem z tego powodu nie nazywał.

Natomiast, jeżeli chodzi o psychikę społeczną to stanowczo jesteśmy „małym państwem”. Zwiększa nieprzyjemny wpływ wywierają to w Warszawie. Specjalne małe-mieszczanckie mikroby gnieźdzą się tu w psychice publicznej. Jeżeli gdzieś ktoś odezwie się, wypowie jakiś polski „sen o potędze” — to natychmiast znajdzie się 10 feljtonistów warszawskich, którzy będą to uważali za doskonały temat dla dowcipnego feljtonu, — tak samo jak do rewolucji rosyjskiej idea samodzielnego państwa polskiego była przedewszystkiem okazją dla kpin. Nie należy sobie lekceważyć tej formy narodowego defetyzmu.

Porównajmy Polskę i Hiszpanję. Hiszpanja posiada doskonałe granice geograficzne i to jest jej ogromny plus, ale pozatem Hiszpanja ma ruchy separatystyczne 10, 20 razy silniejsze niż nasze, ludność o wiele mniej liczna, wojsko stoczone przez spiski i tradycję wrzenia państwowego. Hiszpanja jednak jest dużym państwem i ma psychikę dużego państwa. Nigdyby hiszpański minister spraw zagranicznych nie ekskurował przed Ligą Narodów swe państwo w sprawie postępowania z separatystami państwowymi.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z naszych słabych stron, a przedewszystkiem z faktu że absurdalny nasz ustrój republikański i ultra-demokratyzm rozkłada nasze siły państwowotwórcze. Ale tem niemniej należy z równym realizmem uprzytomnić sobie, że Polska w chwili obecnej spełnia funkcje wielkiego mocarstwa, bo olbrzymiego państwa rosyjskiego.

Rewolucja marcowa zniszczyła potęgę rosyjską. W jej miejscu powstała luka i w lukę tę weszła Polska. Wobec Francji i Niemiec, wobec równowagi europejskiej spełniamy funkcję Rosji. Nam oddano tą część łupu terytorjalnego, który niezawodnie przypadłby w udziale Rosji, gdyby patriotyzm inteligencji rosyjskiej przemógł w niej rozdrażnienie. Jesteśmy zastępcą Rosji na wschodzie, nasze znaczenie dla Europy nie jest mniejsze niż państwa Carów. Pomimo bowiem patosu, niektórych Niemców w czasie powstania bokserów, „żółte niebezpieczeństwo” nie groziło nigdy Europie w tym stopniu, jak obecnie grozi niebezpieczeństwo bolszewickie.

Ale jednak Rosja nigdy małym państwem nie była. Ze swoich sukcesów umiała wyciągnąć pokaźną polityczną dywidendę. Sojusz z Francją umiała wyzyskiwać bardzo umiejętnie, a już napewno pp. Lamsdorff, Izwołski, Sazonow dostali by serdecznego śmiechu, gdyby im kto zaproponował, aby się przed panem Dumergue'm, czy Poincare ekskurowali publicznie z polityki rosyjskiej wobec Polaków. A przecież traktat Wiedeński z 1815 zawierał zobowiązania, które są podobne do polskich zobowiązań z traktatu Wersalskiego.

Cat.

## SEJM I RZĄD.

### Budżet Sejmu i Senatu.

P. marszałek Sejmu Rataj zaprosił onegdaj wicemarszałków Sejmu na konferencję w sprawie budżetu Sejmu i Senatu na rok 1925. P. marszałek Rataj odbył również w tej sprawie naradę z marszałkiem Senatu, p. Trampczyńskim. poczem obydwaj prelliminarze budżetowe odesłano do ministerstwa skarbu.

### Podsekretarjat stanu dla Kresów przy Radzie ministrów.

Według pogłosek projektowane jest utworzenie stanowiska wiceministra dla Kresów. Stanowisko to miałyby istnieć przy Prezydium Rady ministrów.

### Obrady „Wyzwolenia”.

We wtorek odbyło się posiedzenie klubu sejmowego „Wyzwolenie”. Obradowano nad sprawą Kresów oraz nad kwestją mianowania generałów Januszajtisa i Olszewskiego wojewodami kresowymi, przy czem poddano ostrej krytyce gubernatorstwo. Następnie wybrano komisję, złożoną z 7 osób w celu uzgodnienia rezolucji, złożonych przez członków klubu w sprawie Kresów. Propozycję zjednoczenia lewicy w jeden blok na terenie sejmowym i poza Sejmem przekazał Prezydium Klubu do wszczęcia odnośnych kroków.

### Arbitraż w sprawie strajku w przemyśle naftowym.

Delegat Min. Pracy i Opieki Społ. p. Ulanowski, dążąc do jaknajszybszego zlikwidowania strajku w przemyśle naftowym, zaproponował obu stronom arbitraż. Na razie propozycję tę przyjęli jedynie robotników zastrzegli sobie zajęcie odpowiedniego stanowiska.

### Gen. Januszajtis na inspekcji pogranicza.

15 i 16 września wojewoda Nowogródzki, generał Januszajtis w asystencji oficera sztabu p. pułkownika Ajdukiewicza i komendanta Okręgu Policji Państwowej wyjeżdżał na pogranicze sowieckie. Pierwszą podróż inspekcyjną miała głównie za zadanie oznajmienie się z terenem granicy oraz ze składem personalnym straży granicznej. Podczas swej podróży wojewoda był w starostwach Stolpeckiem i Nieświeskiem, gdzie odbył dłuższą konferencję ze starostami.

## Sesja Ligi Narodów.

### Dyskusja nad projektem Benesza.

GENEWA. 17.IX. (Pat). Komisja 12-u prowadziła dzisiaj rano dalszą dyskusję nad projektem przedstawionym przez Benesza. W dyskusji omawiano głównie artykuł 8-y, dotyczący oddzielnych układów. Jak się zdaje, żadna z delegacji nie wyrażała już w tej sprawie obaw, jakie niektóre delegacje przejawiały na posiedzeniu publicznem. Można się spodziewać, że wszelkie trudności zostaną rozwiązane bezwzględnie.

### Narady nad odbudową Austrii.

GENEWA. 17.IX. (Pat). Rada Ligi Narodów, obradując nad sprawą odbudowy finansowej Austrii, wysłuchała sprawozdań referenta tej sprawy Salandra, komisarza generalnego Zimmermanna i kancлера Seipla. Rada uchwaliła rezolucję w której podkreśla znaczenie, jakie przywiązuje do szybkiego przeprowadzenia reform przewidzianych w sprawozdaniu komitetu finansowego.

### Obrady nad projektem instytutu współpracy umysłowej ukończono.

GENEWA. 17.IX. Druga komisja prowadziła dalszą dyskusję nad propozycją francuską w sprawie utworzenia międzynarodowego insty-

tutu współpracy umysłowej. Ogólna dyskusja została już zakończona. Komitet redakcyjny opracuje tekst rezolucji dla przedstawienia zgromadzeniu Ligi.

### Projekt Benesza przyjęto.

GENEWA. 17.IX. (Pat). Komitet 12 kończył swoje prace. Ku ogólnemu zadowoleniu wszystkie kwestje dotyczące sankcji i układów poszczególnych zostały załatwione w myśl tezy francusko-angielskiej. Przewodniczący Komitetu Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że całość polityczna krajów wciągniętych do wojny będzie szanowana, jednakże napastnik będzie musiał płacić odszkodowania za wyrządzone szkody, oraz zwrócić koszty wojenne. Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej. Wreszcie Benesz podkreślił, że wiadomości podane przez niektóre agencje zagraniczne w sprawie prac komitetu nie mają charakteru urzędowego i wogóle wszystkie doniesienia nieoficjalne winne być uważane jako niecisłe.

### Kontrola produkcji broni.

GENEWA. 17.IX. (PAT). Komisja zajmująca się sprawą kontroli fabrykacji broni przyjęła rezolucję, która będzie przedstawiona ogólnemu zgromadzeniu Ligi Narodów. Rezolucja ta wzywa mieszaną komisję tymczasową, aby zajęła się wypracowaniem projektu międzynarodowego układu, jak podstawy dla dyskusji na ewentualnej międzynarodowej konferencji, oraz omówieniem sprawy zaproszenia rządu Stanów Zjednoczonych do wystąpienia swojego przedstawiciela, któryby wziął udział w pracach tymczasowej komisji mieszanej. Poza tem podkomisja przyjęła rezolucję wzywającą ogólne zgromadzenie, ażeby poleciło tymczasowej komisji mieszanej lub specjalnej komisji, utworzonej przez Radę Ligi, opracowanie raportu dotyczącego zasad handlu bronią.

## Gruzja, nafta, Turcja.

Ze źródeł pierwszorzędnych otrzymujemy takie informacje o genezie powstania w Gruzji. Właściwie to wydarzenia w Gruzji przedstawia się następująco:

Podczas rokowań w Londynie, Anglicy proponowali bolszewikom uruchomienie kopalni naftowych w Gruzji. W praktyce wyglądałoby to zapewne, że Anglicy otrzymają szerokie koncesje naftowe, a może nawet kraj cały przeszedłby pod ich okupację militarną. Rokowania na ten temat zostały wszczęte, ale jak zwykle z bolszewikami trudno jest dojść do rezultatu, — więc i sprawa naftowych koncesyj w Gruzji nie została w Londynie definitywnie sprecyzowana.

Rokowania te jednak wywołały niepokój w Turcji, która niechętnie patrzy na terytorjalne sukcesy najpotężniejszego swego antagonisty, t. j. Anglii. Turcja chwyciła się rozpaczliwego środka i zaczęła popierać emancypacyjny ruch gruziński.

Powstanie bohaterkiej Gruzji robi duże postępy, posiadając łatwy dowóz amunicji z państwa angielskiego. Jednakże, na czele ruchu powstańczego stoją ludzie, którzy gotowi są z Anglią paktować, a Turcję zdradzić, byleby Anglia pomogła im do zwycięstwa nad bolszewikami.

## Proces Steigera.

LWÓW. 17. IX. (PAT). Dziś pod koniec rozprawy przeciwko Steigerowi w parę minut po godzinie 2-iej, przewodniczący Trybunału uznał się niekompetentnym i przekazał sprawę sędziemu śledczemu. Steigera odprowadzono z powrotem do więzienia śledczego.

## Obrady Kongresu C. I. E.

WARZAWA. 16.IX. (Pat) Dziś o godzinie 10 min. 30 odbyło się w sali Uniwersytetu Warszawskiego posiedzenie uroczyste Rady Administracyjnej C. I. E. Na posiedzeniu obecni byli: Senat Uniwersytetu Warszawskiego in corpore z J. M. Rektorem pr. dr. Krzysztalowiczem na czele, prezydium C. I. E. w komplecie oraz przedstawiciele duchowieństwa i młodzieży akademickiej.

WARZAWA. 16.IX. (Pat). Po uroczystym powitaniu Kongresu przez Uniwersytet Warszawski, rozpoczęło się w sali uniwersyteckiej plenarne posiedzenie Rady Administracyjnej C. I. E. Przy stole prezydalnym zasiadli: Prezydent—Gerar Gerard (Francja), Kopecky (Czechosłowacja), Lear (Belgia), Delwem (Belgia), Baugriet (Belgia), Stahel (Szwajcaria). Po przedstawieniu przez Gerarda sprawozdania z działalności C. I. E. zabrał głos Munk (Czechosłowacja), który postawił formalnie wniosek w sprawie utworzenia płatnego i stałego sekretarjatu C. I. E. Wniosek przyjęto jednogłośnie. W dalszym ciągu p. Czerwiński odczytuje raport komisji weryfikacji mandatów. Według raportu tego Anglii przyznano 3 mandaty, Belgii 2, Danii 2, Finlandji 2, Szkocji 3, Włochom 3, Luksemburgowi 1, Czechosłowacji 3, Rumunji 3, Szwecji 2, Polsce 3, Francji 3, Szwajcarii 3 i Jugosławji 2.

Po przyjęciu raportu komisji weryfikacyjnej mandatów z wyjątkiem sprawy ukraińskiej i francuskiej, Lear odczytuje raport komisji propagandy. Komisja postanowiła jednogłośnie, przy wstrzymaniu się od głosowania Czechosłowaków, przedstawić Radzie Administracyjnej wniosek o przyjęciu Węgier jako członka rzeczywistego C. I. E. Następuje głosowanie, w wyniku którego Węgry zostały jednogłośnie przyjęte. 18 głosów wypowiedziało się za przyjęciem, z wyjątkiem delegata Czechosłowacji, który wstrzymał się od głosowania.

### Przyjęcie Gruzji w skład C. I. E.

WARZAWA. 17. IX. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych obradowała komisja propagandy, która rozpatrywała sprawę przyjęcia Gruzji do C. I. E. Uchwalono wniosek o przyjęcie Gruzji na członka wolnego (membre libre) C. I. E. z tem, że o ile nastąpi odpowiednie oświadczenie ze strony Narodowego związku studentów Gruzji. Rada Administracyjna postawi na zebraniu ogólnem wniosek o przyjęcie Gruzji na członka rzeczywistego C. I. E. (membre titulaire). Zebranie przeciągnęło się do godziny 2-iej w nocy.

### Dalsze obrady kongresu.

WARZAWA. 17.IX. (PAT). Dziś o godzinie 10-ej rano rozpoczęła obrady Rada Administracyjna C. I. E. pod przewodnictwem prezesa C. I. E. p. Gerarda. Przyjęto raport finansowy przedstawiony przez p. Macadama, skarbnika C. I. E. Następnie, po wysłuchaniu raportu z ostatniego posiedzenia komisji propagandy przedłożonego przez wice-prezesa C. I. E. p. Balińskiego - Jundziłła, przyjęto wniosek, uchwalony na komisji w sprawie Gruzji. W dalszym ciągu p. Van Lear, wice-prezes C. I. E. odczytał raport w sprawie wydawania stałego organu C. I. E. Wybrano komisję dla zbadania tej sprawy złożoną z trzech osób, poczem przystąpiono do rozpatrywania poprawek do statutu C. I. E., które referował p. v. Lear. Obrady trwają.

## Sprostowanie

ogłoszenia R. SZŁOSBEGA w katalogu Wystawy Sztuki Rzeczności. Pierwszy wiersz należy czytać: obciążenie gum samochodowych ciężarowych do powozów. a nie jak mylnie wydrukowano obciążenie gum samochodów ciężarowych i powozów.

**Najlepszym kupującym jest wieśniak**

Kto z panów kupców zechce zjednać sobie klientelę wiejską, zawsze posiadającą gotówkę, niech poda ogłoszenie w tygodn. ludowym

„DZWONNIK”

za pośrednictwem Biura Reklamowego w WILNIE

ul. Mickiewicza 4, telefon 228



## List z Kowna.

(Korespondencja własna).

Kowno we wrześniu.

Przed wyborami do samorządów—Echa kongresu lotewsko-litewskiego zbliżenia —Areszty komunistów.

Za kilka dni odbędą się wybory do ciał samorządowych. Przygotowania przedwyborcze są w całej pełni. Szczególnie intensywnie rozwija się agitacja w Kownie. Codziennie odbywają się wiece w których udział biorą liderzy wszystkich stronnictw z b. premierem Grynušem na czele.

Ogółem wystawiono 26 list, z tego 11 litewskich. Polacy posiadają dwie listy: jedną bezpartyjną, drugą polskiego związku robotniczego „Jedność”.

Do zwiększenia gorączki przedwyborczej przyczynia się fakt, że litwini prowadząc agitację operują hasłami politycznymi i wogóle starają się za wszelką cenę zrobić z wyborów wielką kampanię polityczną. Oczywiście, że nie obejdują się bez różnych szacherek wyborczych, ze strony rządu. Polacy tutejsi są przygotowani do tego i wyrażają wszystkie siły aby je w czas udaremnić.

Nie małe zdziwienie w kołach polskich wywołało odrzucenie przez ministra spraw wewnętrznych projektu Rady Miejskiej w sprawie dopuszczenia do wyborów mieszkańców Wileńszczyzny, przebywających w Kownie. Zmniejszałoby to co prawda, z jednej strony liczbę głosów polskich, lecz z drugiej świadczyłoby, że rząd litewski pogodził się z myślą, że Wileńszczyzna przestała dla Litwy istnieć i zrezygnował z swoich wprost śmiejących do niej urzędów.

Rada miejska Kowna, jednakże nie dała za wygraną i decyzję ministra spraw wewnętrznych zakarżyła do sądu, który wydał wyrok zawieszający rozporządzenie władz administracyjnych i tem samym sankcjonujący projekt Rady Miejskiej.

„Rytas” w szeregu artykułów omawiających wybory wzywa wszystkich litwinów do stworzenia wspólnego frontu, tą drogą tylko, zdaniem „Rytas”, litwini będą mogli osiągnąć zwycięstwo. Atmosfera przedwyborcza, wobec usilnej agitacji wszystkich grup i stronnictw, staje się coraz bardziej naprężoną i wskazuje, że wybory będą walką szowinizmu litewskiego z ubiegającymi się o swoje prawa mniejszościami narodowymi, a przede wszystkim polską. Jaki będzie ich wynik przewidzieć w chwili obecnej jest wprost niemożliwością dlatego że codziennie można się spodziewać ze strony władz kowieńskich rozmaitych „niespodzianek formalnych”, które prace przedwyborcze polaków i wogóle nie-litwinów ogromnie mogą utrudnić i w ten sposób wpłynąć decydująco na rezultat wyborów.

Oprócz sprawy wyborów, która oczywiście w chwili obecnej jest na pierwszym planie szeroko w kołach litewskich omawiane są rezultaty kongresu lotewsko-litewskiego zbliżenia. Coraz częściej słychać głosy sceptycznie ocenające myśl zbliżenia Litwy z Łotwą. Ostatnio tej sprawie poświęcił długi artykuł „Tautos Vairas” w którym między innymi pisze że: „należy ostrożnie wchodzić w związki braterskie, chociażby „z braćmi z północy”. Trudno się dziwić, iż jedno z lotewsko-litewskich jest przez

Łotyszów gorąco pożądana. Przecież nie mogą oni własnymi siłami utrzymać ani swych wielkich miast, ani zaś portów, ani elewatorów, ani łodowni. Ryga jest kilkakrotnie większą nad ich wymagania; dotychczas ciągnęła ona zyski z przebywających w niej cudzoziemców, lecz wobec gwałtownego zmniejszania się napływu tych ostatnich, Rydze grozi nędza. W porcie ryskim pustki. Przedwojenne ożywienie miasta ogromnie się zmniejszyło.

Przystąpienie Litwy do ścisłej unii z Łotwą ożywiłoby znacznie życie ekonomiczno-handlowe Rygi. Łotwa odczuwa także niedostatek zboża, w czym mogłaby jej użyć Litwa. Łotysze pragnęliby także wysłać na Litwę nadmiar swej inteligencji, oraz znaleźć w Litwie sojuszników przeciwko zakusom rosyjskim. Dałoby się odszukać jeszcze więcej przyczyn interesowości przyjaźni lotewskiej.

Z drugiej strony cóż przyniosłoby Litwie zbliżenie z Łotwą? Przedewszystkiem jedyny port litewski — Kłajpeda jeszcze bardziejby podupadł. Wielu mieszkańców miast litewskich przenosiłoby się do miast lotewskich, co spowodowałoby ich upadek.

Pozatem istnieje jeszcze jeden powód dlaczego „Tautos Vairas”

wypowiada się przeciwko zbliżeniu z „braćmi z północy”. W redakcji pisma litewskiego brzmi on tak:

„Polacy wydarli Litwinom ich stolicę Wilno, a oto Łotwa posyła tam swych konsulów, niby do polskiego miasta; posyła przedstawicieli na obrady, konferencje polskie i t. p. Jednym słowem postępuje tak, jakby uważała Wilno za miasto niezaprzeczone polskie”.

Częściowa zmiana opinii litewskiej na sprawę zbliżenia z Łotwą jest bardzo ciekawa wobec pierwszych głosów entuzjazmu jakie się dały słyszeć natychmiast po zakończeniu kongresu w Rydze. Osoby dobrze poinformowane twierdzą, że przyczyn tej zmiany należy szukać aż... w Genewie i że jedną z nich jest stanowisko delegacji lotewskiej wobec wniosków o Wilno p. Galwanauskasa. Do szeregu zmarnotwień, które trapią rząd kowieński, żyjący jak wiadomo nienawością do Polski, przybyła w ostatnich czasach wzmagająca się agitacja komunistyczna. W Kownie przed kilku dniami wykryto składy bibuły komunistycznej, drukowanej przeważnie w Moskwie. W związku z tem rozpoczęły się areszty podejrzanych o należenie do partii komunistycznej osobników.

Z—tis.

## Przeciw wywozowi zboża.

RYGA, 17. IX (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: W Nikołajowie i Odessie robotnicy portowi, oraz państwowych zakładów przemysłowych zastrejkowali na znak protestu przeciwko wywozowi zboża i artykułów spożywczych zagranicę. Ładowanie zboża na okręty przerywano. Porty w Odessie i Nikołajowie obsadzono w celu ochrony kompanjami karabinów maszynowych.

## Znowu napad bandycki.

NOWOGRÓDEK, 17. IX (Pat). W nocy na 15 b. m. został dokonany napad bandycki na maj. Grabowszczyzna powiatu Nowogródzkiego. Napad 8-mu bandytów został udaremniiony obroną właścicieli majątku, którzy strzelając ranili jednego z napadających. Jeden z bandytów został zatrzymany. Policja jest na tropie pozostałych.

## Moskwa contra Noulence.

RYGA, 17. IX (tel. wł.—s.). „Siewodnia” donosi: Po otrzymaniu wiadomości w Moskwie o tem, że w skład komisji, która pod przewodnictwem de Monsie będzie opracowywała zagadnienie rosyjskie, wejdzie były poseł francuski w Rosji Noulence, rozpoczęła się kampanja w celu usunięcia z komisji tego działacza. Rosyjska dyplomacja przy pomocy oficjalnej prasy dowodzi, że obecność w komisji, tak zdecydowanego wroga Sowiecie nie jest bynajmniej dodatnia. Sowiecy publicyści, przypominają, że Noulence był organizatorem interwencji i następnie współdziałał z antysowieckimi powstaniem w Jarosławiu, Rybinsku i innych miejscowościach. Jednocześnie cytowane są oświadczenia Sawinkowa o udzielaniu pomocy materialnej na akcję atysowiecką przez Noulensa.

Sowiecom ogromnie zależy, aby

Noulence nie wszedł do komisji, ponieważ on tam reprezentować będzie interesa kapitalistów francuskich posiadających nieruchomości i kapitały w Rosji.

## Mowa Mussoliniego.

NEAPOL, 17. IX. (PAT). Mussolini po dokonaniu otwarcia targu wzorów był obecny na uroczystości nadania mu obywatelstwa honorowego miasta. Wobec owacji zgromadzonych przed merowstwem tłumów Mussolini wyszedł na balkon, skąd wygłosił przemówienie.

Premjer dziękował zebranyemu notowane mu przyjęcie, poczem omówił prace, jakich dokonał rząd obecny w ciągu dwóch lat swego istnienia. Dzieło nasze, mówił między innymi premjer, nie jest jeszcze zakończone. Po zapewnieniu pokoja z zagranicą pragniemy dać pokój wewnętrzny wszystkim Włochom dobrej woli, którzy podporządkowują się wyższej nienaruszalnej dyscyplinie narodowej.

Trzeba jednak, aby z drugiej strony okazywano życzliwą lojalność. Nie odmawiamy prawa istnienia opozycji, nie chcemy zmusić wszystkich Włochów, aby myśleli tak, jak my myślimy czuli tak, jak my czujemy; nie pragniemy bynajmniej, aby nastąpiła powszechna niewielacja, uważamy bowiem, że stan taki byłby nie do zniesienia. Nie możemy jednak pozwolić na to, aby gwałcono rzeczywistość, aż do zaprzeczenia wszystkiego dobrego, któreśmy chcieli dokonać i któreśmy wykonali, zwłaszcza zaś nie pozwolimy nigdy, aby bagatelizowano sprawę pamięci naszych trzech tysięcy poległych, których poświęcenie daje niezawodną ręką, że faszyzm nigdy nie zbroczy a drogi, prowadzącej do zupełnej chwały. Mussolini zakończył swe przemówienie, wzywając zebranych, aby złożyli przysięgę na gotowość służenia ojczyźnie wytrwałą pracą. Tłum powtórzył przysięgę, wznosząc na cześć Mussoliniego entuzjastyczne okrzyki.

## Wywiad z Galwanauskasem.

RYGA, 17. IX. (Tel. wł.—s. „Siewodnia” przynosi ciekawy wywiad swego korespondenta z Galwanauskasem w sprawie stosunków polsko-litewskich: „Jeszcze w kwietniu 1923 roku—mówił Galwanauskas—Litwa zwróciła się do Rady Ligi Narodów z prośbą, ażeby Rada Ligi odniosła się do Trybunału Rozjemczego w Haadze z następującymi zapytaniami: 1) Czy Rada Ligi Narodów ma prawo w związku z danym do rozpatrzenia sporem decydować w kwestjach, związanych z tym sporem, lecz nie wszczynanym w Radzie Ligi przez żadną ze stron. 2) Czy decyzje Rady Ligi są obowiązujące dla jednej ze stron, jeżeli druga je odrzuca. Pytanie pierwsze, ma na myśli decyzje Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 roku o uznaniu granic Polski. My uważamy, że decyzja nie była obowiązująca dla Rady Ligi Narodów, gdyż była przyjęta przez Radę Ambasadorów bez porozumienia się z Radą Ligi i bez zgody stron zainteresowanych. Uważamy, że Rada Ligi nie miała prawa uznawać decyzji Ambasadorów za ostateczne rozstrzygnięcie sporu z Polską.

Drugie pytanie tyczy się zniesienia pasa neutralnego. Uważamy, że była to sprawa nie dotycząca istoty sporu z Polską, że sprawa ta nie była przedstawiona Radzie Ligi i dlatego ta ostatnia nie mogła decydować jej wbrew woli jednej ze stron.

Ponieważ Rada Ligi na posiedzeniu z dnia 21 kwietnia 1923 roku odrzuciła nasze starania, postanowiliśmy obie te kwestje wnieść na

plenium Ligi Narodów, które to skierowało naszą sprawę do VI-jej Komisji. Komisja ta zażądała rozpatrzenia tej sprawy w Komisji I-jej z punktu widzenia zasadniczego a mianowicie czy sprawa zdecydowana przez Radę Ligi może być wnoszona na plenum Zgromadzenia. Komisja pierwsza zdecydowała tę sprawę pozytywnie i w ten sposób sprawę powierzone podkomisji.

Zasadniczo uważamy,—mówił p. Galwanauskas— że spór nasz z Polską nie jest ostatecznie zakończony, gdyż rozstrzygnięty on jest decyzją konferencji Ambasadorów, która dla nas niema prawomocnego charakteru i nie widzimy innego wyjścia jak oddanie całej sprawy Haskiemu Trybunałowi, gotowimy podporządkować się jego decyzji i już niejednokrotnie proponowaliśmy przekazanie sporu temu międzynarodowemu sądowi.

Dopóki konflikt z Polską z powodu Wileńszczyzny i podziału pasa neutralnego nie jest zdecydowany tak, jak wymaga sprawiedliwość i prawo, stosunki nasze z Polską nie mogą stać się normalne; nie mamy z Polską ani konsularnych, ani dyplomatycznych stosunków, co oczywiście utrudnia stosunki handlowe i powoduje ogromne trudności. Nie my jednak trudności wytworzyliśmy. Żądamy jednego: bezstronnego zdecydowania sporu.

Oczywiście nie będziemy stawiali żadnych przeszkód w sprawie spławiania drzewa polskiego po Niemnie, ani też utrudniali handlowym stosunkom Polski za pośrednictwem Kłajpedy. Lecz wobec niestwierzenia stosunków konsularnych handel będzie utrudniony

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i serca w czasie choroby i śmierci najukochańszej Matki naszej.



## Walentyny Wyszomirskiej

a w szczególności W. X. Plotrowi Rogińskiemu, p. dr. Gustawowi Sztolemanowi, p. Konradowi Radkowi, kolegom nauczycielom i uczniom najczystsze, najgłębsze dzięki składamy.

SYN, CÓRKA I ZIEĆ.

Księgarnia A. G. SYRKINA w Wilnie ul. Wieka 14. egzystuje od roku 1859.

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

## „KREDYT POLSKI”

Bank Akcyjny, S-ka Akc. w Warszawie

Oddział w Wilnie

ul. Mickiewicza Nr. 9. Telefon Nr. 740 i 741.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE:

Dyskonto weksli	Kupno i sprzedaż walut i papierów %
Przekazy	Przyjmuje zlecenia giełdowe
Inkaso	Przyjmuje wkłady terminowe na dogodnych warunkach.
Rachunki bieżące	

## „Polska Składnica Galanteryjna”

wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan. Najtańsze Polskie Źródło Kupna

teryjnych i Norymberskich || Niel i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

## Teatr Polski.

Śnieg. Dramat w 4-ach aktach St. Przybyszewskiego.

Mało jest autorów polskich, którzy by wywarli tak silny i destrukcyjny wpływ na otoczenie, jak to uczynił wielki dramaturg, muzyk, mastyk, satanista i erotoman Stanisław Przybyszewski. Ten syn ziemi Kujawskiej, którą opiewa w przepięknych strofach przesiąkniętych miłością, przybył do Krakowa około 1899 r. z ustaloną stawa silnego, wojującego estety i pisarza, będącego w gronie berlińskich przyjaciół (Max Klinger, Ola Hanson, Strindberg itp.) uznany za pionera nowych haseł w sztuce, którą trafnie nazwał Brückner „sztuką o koźlich nogach”. Od zgrupowanych koło genialnego mistrza słowa młodych talentów Krakowskich, poszedł po przez literaturę dusznej czad niezdrówie zmysłowości, jakiej jeszcze nie było w Polsce. Stworzono jakąś religię chuci, i w upojeniu czarnych mszy, w wyobraźni odprawianych na ciele kobiet, pod wodzą arcykapłana kultu zmysłów i satanizmu,

upijano się ordynarnie wódką, aż do delirjum tremens i poniewierano kobietą w życiu codziennym, robiąc z tego nieskończone dramaty w literaturze.

Objawienie Mistrza nastąpiło w Życiu 1899 roku słowami *Confiteor* i oszłomiło młodych, a do rozpacy doprowadziło starych. I prowadził przez lata całe Przybyszewski swój *Taniec Miłości i Śmierci*, splotszy rozpętana chuć, której stawił opór, z szalejącym, obłąkanym i przerażonym świętokradczą robotą mózgiem. Intelkt w walce z miłością, jeśli tem mianem nazwać można nieokiełznaną, umyślnie podnieconą zmysłowość, oto temat, na którym wygrywa Przybyszewski swój Leitmotiv w dramatach i w powieści. Walka zwierzęcia, które siedli w człowieku, z aniołem upadłym, który staje się szatanem. rozpętywano najniższych instynktów, poto, by wywołać uczucia dumy z powodu walki z niemi, współuczucia w upadku i pychy szalejącej w zuchwałem deptaniu wszystkich świętości. Feldman pisząc o Przybyszewskim, doskonale go określa jako ograniczając średniowiecznego mnicha, opętanego

naprzemian tęsknotą do Boga i żądzą djabelstwa. Dąży do absolutu dobra, piękna, tęskni za woleniem się w stan coraz wyższy, a lubuje się w wizjach nagiej lubieżności i obnażając publicznie nagą duszę ludzką, wyprawia w synagodze szataną orgje, nie tylko intelektu, ale i zmysłów.

Książki Przybyszewskiego są materiałem dla studjów psychopatycznych, dla Krafft Ebinga i pisane są według najnowszych metod psychoanalizy Trenda, który w nich zapewne znalazł niewyczerpane do wody swoich teorii. Nie ma bowiem tematu, nie ma perwersji, nie ma zbroczenia i uczucia seksualnego, któreby nie znalazło w potężnej, gwałtownej prozie Przybyszewskiego, swój wyraz namiętny.

Ciągle czy to w „Dzieciach Szatana”, czy „Dzieciach Nędzy”, czy w „Synach ziemi”, czy w ostatnich utworach jesteśmy wprowadzeni w parną, dławiącą atmosferę, gdzie panuje satanizm, krzyk, gwałt i lubieżna, smutna zmysłowość; wszędzie na polską słowiańską duszę spada brutalnie silna indywidualność germańska i rozszarpała ner-

wy pisarza, każąc mu szaleć na smutno i szarpać się we wszystkich okolicznościach życia, zaćmiejąc umysł wódką, a myśl trując tęsknotą.

Tęsknota polska bowiem jest szalona i warjacka, rosyjska jest ponurą nudą (taską), niemieckie *Schmerz* jest sentymentalne i poważne, a Polska szaleje gdy tęskni. Ludy romańskie natomiast nie mają nawet słowa na określenie tego produktu długich zimowych wieczorów, śnieżnych, sino-szarych dni, bezkreśnych przestrzeni.

Na te tęsknoty, zbudowany jest najlepszy, najbardziej ludzki, acz przesyciony symbolami, dramat Przybyszewskiego *Śnieg*.

W trzech sztukach, które zdobyły mu szeroki rozgłos „*Dia Szczęścia*”, „*Złote Runo*” i „*Góście*”, Przybyszewski przeprowadza tezę fatalności, ścigającej ludzi mimo ich chęci wywołania się z grzechu. Niema miłosierdzia w świecie tej literatury, niema przebaczenia, niema zaopamięnienia, ni poprawy losu. Kto raz skrzywdził, zgrzeszył, zaćsknił, kochał ten jak pijak do wódki wróci, upadnie, zniszczy, zgubi siebie i in-

ny h... A przecie życie mówi tak zupełnie inaczej... zwłaszcza teraz, po wojnie, gdy w walce o realne wartości tyle istnień dobrowolnie padło, gdy życie stało się cenniejsze i zarazem ściślej określono sobie zaco je warto oddać... Tak iatwo, okazało się, ludzie mogą zapomnieć, przebaczyć, zagoić rany swoje i cudze...

Dlatego, podziwiając kunszt ludowy dramatów Przybyszewskiego, wielką potęgę i czar słowa, umiejętność w operowaniu materiałem tragicznym, (przez siebie stworzonym, a nie wynikającym z sytuacji), sam dramat, jako ból bohaterów, zostawia nas chłodnemi. Bo o cóż chodzi? Oto w *Śniegu*, Tadeusz, mimo zaspokojenia wszystkich potrzeb przeciętnego filistra, nudzi się pod wpływem tęsknoty do ikarowych wlotów lat młodzieńczych, i depoząc wszystko koło siebie, rzucając w mece, w otchłań śmierci, kochającą żonę, idąc za kochanką—wampirem, która mu fantazje natchnienia i czynu ukazuje.

Gdy to oglądamy pod kątem symbolu, wszystko jest bardzo piękne, nostalgia do Niepojętego, oder-



**Z muzyki.**

**II koncert Lidji Lipkowskiej.**

Po tak świetnym powodzeniu koncertu pierwszego p. Lidji Lipkowskiej, z niemiłym entuzjazmem powitano wielką artystką występującą u nas, po raz drugi, z programem całkiem odmiennym, jakościowo i ilościowo niezwykle bogatym.

Początkowo trochę, mniej dobrze usposobiona, po kilkudniowej chorobie, znakomita mistrzyni prawdziwego włoskiego „bel canto”, w ciągu dalszym wieczora, coraz więcej opanowując swe niepospolite środki wykonawcze, roztańczyła hojnie skarby swego wyjątkowego talentu.

Posiadając głos niezwykłej piękności i technikę śpiewaczą, doprowadzoną do możliwych granic doskonałości, w połączeniu z dykcją wzorową i niepospolitym darem umiowania charakteru i nastroju utworów, odtwarza artystka najbardziej wzajemnie się różniące kompozycje z niedającą się przecenić wyrazistością i szczerem odczuciem.

Miłośnicy śpiewu koloraturowego mieli sposobność podziwiać kilkakrotnie fenomenalną łatwość w pokonywaniu najzawilszych trudności w arjach operowych.

Słynny kamień próbieczy śpiewu tego rodzaju—arja z „Cyrulika Sewilskiego”—zawierała „cadenze” (znacznie dłuższą i trudniejszą, niżeli w oryginale), wykonaną z mistrzostwem dawno tutaj nie słyszczanym, wywołując wprost żywiołowy zachwyt i burzę oklasków.

Nie byli też pokrzywdzeni i słuchacze, pragnący znaleźć w śpiewie wypowiedzenie się ludzkich przeżyć i najróżniejszych stanów duszy, od niefrasobliwej wesołości do głębokiego cierpienia, wyrażonych z przedziwną plastyką, dzięki wybornemu oświadczeniu melodii, tekstu i subtelnej mimiki w licznych dziełach pieśniarskich.

Można się tylko dziwić, że z grona tutejszych śpiewaczek mało było osób ciekawych poznania tak niezwykle silnie występującej indywidualności artystycznej, godnej współwzrostu „gwiazd” najśłynniejszych.

Zrozumiałym jest zachwyt publiczności i objawy jego zwykle bardzo cieszą koncertantów, ale takie wymuszanie naddatków wówczas, kiedy artystka wyraźnie wykazuje zmęczenie i chęć zakończenia śpiewu, przechodzi już wszelką granicę dopuszczalną.

Fortepianista p. A. Swierzeński doskonale akompaniował do śpiewu i z dużym powodzeniem grał sztuki solowe; za życzliwe przyjęciu po-

dziękował słuchaczom, grając nad program. Więcej subtelna i nastrojowa gra p. Swierzeńskiego najlepiej się wyraża w utworach nie wymagających potężnej siły, lecz kultury artystycznej.

Nie można pominąć milczeniem, że p. Lipkowska znacznie zmieniła

program, wcale nie ogłaszając tego publiczności, często nie wiedzącej zupełnie—co słyszy. Jest to ze wszzech miar niepożądane i wywołuje słuszne niezadowolenie kupujących programy niezgodne z wykonaniem.

Michał Józefowicz.

**KRONIKA**

**CZWARTEK**  
**18** Dnia  
Józefa z Kup.  
Jutro  
Józefa

Wschód słońca g. 5 m. 20

Zachód „ g. 17 m. 48

**WILEŃSKA**

— (1) Gospodarka miast wydzielonych. Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło zbadanie stanu gospodarki miast wydzielonych i przedłożenie wniosków, mających na celu sanację gospodarki samorządowej i dotyczących w szczególności: 1) błędów i niedomagań gospodarki miast wydzielonych, 2) sposobów poprawy gospodarki tych miast i uproszczenia manipulacji biurowej, 3) racjonalnych oszczędności w przedsiębiorstwach gospodarczych i inwestycyjnych samorządowych miast wydzielonych, oraz w składzie personelu pracowniczego zarządów tych miast.

— (2) Przyjazd ministra oświaty. Jak się dowiadujemy w dn. 27 go września przyjeżdża do Wilna min. oświaty i wyznań religijnych p. Miklaszewski. Przyjazd ministra związany jest ze sprawami Wileńskiego seminarjum prawosławnego.

— (3) Zaproszenie. W początku października r. b. Magistrat ma zamiar zaprosić do Wilna przedstawicieli Rad miejskich i magistratów ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej w celu omówienia projektu przyszłej ustawy miejskiej.

Wobec tego, że warunki tak polityczne jak i ekonomiczne m. Wilna i m. Lublina są mniej więcej jednakowe, Magistrat zwrócił się do prezydenta m. Lublina z prośbą wziąć udział w zjeździe aby uczynić prace zjazdu bardziej owocnymi.

— (4) Zjazdy samorządowe. Większe zjazdy delegatów sejmików powiatowych zwoływane są w celu rozstrzygnięcia poważniejszych kwestyj w zakresie działalności samorządów.

Pierwszy zjazd odbył się na początku roku 1923.

Plan działalności świeżo zorganizowanego samorządu powiatowego, opracowany na tym zjeździe, nie mógł być co prawda całkowicie urzeczywistnionym, jako skrajnie na zbyt szeroką skalę, tem nie mniej tylko rozmachowi, z jakim samorządy przystąpiły do pracy zawdzięczać należy, iż pomimo trudności finansowych, które zdawało się uniemożliwiał jego dalszy rozwój, rozwija się on stale i czyni widoczne postępy.

Drugim większym zjazdem był rolniczy zjazd samorządowy, zwoływany na początku lata r. b.

Zjazd miał na celu obmyślenie środków do zorganizowania na szerszą skalę kredytu komunalnego, bez którego niemożliwe jest rozpoczęcie akcji w zakresie podniesienia poziomu rolnictwa, od czego znów zależnym jest zwiększenie zdolności podatkowych płatników.

Zjazd ten posiada nie mniej doniosłe znaczenie co i pierwszy, cho-

ciaż myśl zasadnicza została nieco wypaczona, a mianowicie z powodu obaw niektórych ugrupowań wyłoniło się dążenie do całkowitego przekazania tej sprawy specjalnym organizacjom rolniczym.

Błąd takiego postawienia sprawy tkwi w tem, że chociaż istotnie te organizacje posiadają odpowiedni personel fachowy, nie mogą one jednak z powodu swego ustroju oprócz tego rodzaju działalności na trwałych podstawach finansowych.

Trzecim z kolei zjazdem będzie zaprojektowany przez nowego Delegata Rządu zjazd samorządowy, który odbędzie się w najbliższym czasie w związku z ułożeniem budżetów na rok 1925.

Budżet taki uchwalony już został przez sejmik Wileńsko-Trocki, pozostałe sejmiki, prawdopodobnie, również zżądzą uchwalenia go przed wzmiarkowanym zjazdem.

— (5) Uchylenie podania. Magistrat uchylił podanie Zyd. akad. klubu sportowego („Zaks”) o zmniejszenie podatku widokowego od wieczorów tanecznych, urządzanych w klubie przemysłowo-handlowym.

— (6) Zapomoga. Magistrat wyasygnował 300 zł. dla Polskiej kuchni dla inteligencji a conto obiadów za miesiąc wrzesień.

— (7) Tydzień lotniczy. Zarząd Wileńskiego okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. zgodnie z postanowieniem zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie przystąpił do organizacji w Wilnie i na terenie ziemi Wileńskiej tygodnia lotniczego, który się odbędzie w czasie od 5—12 października włącznie. Cel tygodnia lotniczego—zebranie jaknajwiększych funduszy na flotę powietrzna Polski i jaknajszersze oświadczenie społeczeństwa o konieczności stworzenia takiejowej.

Program tygodnia, który rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, obejmuje po za jednodniową zbiórka uliczną, zbiórki po lokalach publicznych, opodatkowanie wszystkich rachunków przez naklejanie specjalnych znaczków, przedstawienia teatralne, odczyty, lotne koncerty w kawiarniach i restauracjach i t. p.

Celem zrealizowania powyższych zamierzeń wyłoniony został specjalny Komitet organizacyjny tygodnia na czele którego stanął p. Stanisław Białas dyrektor banku polskiego.

Jednocześnie zarząd główny L. O. P. P. uzyskał zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na zorganizowanie w wyżej podanym terminie tygodnia lotniczego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dla należytego poparcia projektowanej akcji zarząd główny zwrócił się do duchowieństwa, wszystkich posłów i senatorów, zarządu związków miast, zrzeszenia samorządów państwowych, zrzeszenia pisarzy gminnych Rzeczypospolitej Polskiej, kuratorów okręgów szkolnych, związku zawodowego nauczycieli szkół średnich, polskiego związku nauczycielstwa szkół powszechnych, związku związków sporto-

wych i innych społecznych instytucyj.

— (8) Lista paskarska. Przez referat do walki z lichwą zostały pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za skrupowanie artwkułów pierwszej potrzeby Lejba Olyniec (Nowogródzka 104), Kazimierz Trzeciak (Połocka 6) i Josiel Geifon (Lipowska 80), oraz Ester Lewin (Kalwaryjska 24) za nieujawnienie cenników.

— (9) Jeszcze nowy rodzaj lichwy. Sekcja zdrowia Magistratu przesłała do urzędu do walki z lichwą zażalenie, w którym zwraca się uwagę na wyższość publiczności, korzystającej z ubikacji 00 dla dam przy restauracji „Warszawianka” (kino „Helios”. Pobieranie 30 groszy jest więcej niż nadmierne, tem bardziej, że przepisy sanitarne są ignorowane zupełnie. Warszawa pobiera w takich wypadkach tylko 10 gr. przy utrzymywaniu największej czystości.

— (10) Poranek muzyczny. Magistrat udzielił bezpłatnie i p. Legjona na sobotę, dn. 20 września, ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie poranku muzycznego z tem, żeby opłata za wejście nie przewyższała 25 gr. od dorosłych i 10 gr. od szeregowych i uczącej się młodzieży.

**TEATR I MUZYKA.**

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś wznowiona będzie sztuka artystyczna Jewreina „To, co najważniejsze”. Sztuka ta mająca przed dwoma laty rekordowe powodzenie, obecnie wchodzi na afisz w celu zajęcia na scenie, po powrocie do Wilna, tych samych artystów, którzy sztukę tę przed dwoma laty kreowali, a którym czas nie pozwala na razie na objęcie nowych kreacji.

W dniu 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu zimowego. W dniu tym wystawione będzie „Wesele”. Wyspiańskiego.

Następna sztuka będzie „Panna Mallczewska”—Zapolskiej, poczem wystawiony będzie „Mazepa”—Słowackiego.

— Przedstawienia dla młodzieży. W sobotę najbliższą wystawione będą jeszcze „Słuby pańskie” po cenach niskich; w niedzielę zaś o godz. 12 w południe „Słuby pańskie”—które grane będą po raz ostatni w sezonie.

— Recital fortepianowy Leo Siroty. Znakomity pianista—wirtuoz Leo Sirota wystąpi w niedzielę 21 b. m. o godz. 5-ej p. p. w Sali „Lutnia” z koncertem własnym, na który się złożyła prawdziwie arcydzieła muzyczne Chopina, Schuberta, Strawińskiego, Szumana, Scarlatti-Tausiga. Bilety do nabycia w kasie Teatru 11—1 i 3—9 w.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— Skutki zabawy. Dn. 17 b. m. bawiąc się przestrelili sobie z monterci sto ręk 10-letni

Władysław Pawłowicz (Tyzenhauzowska 41) Poszkodowanemu lekarz pogotowia upielił pierwszej pomocy.

— Zgwałcenie. W nocy na 17 b. m. w sklepie bławatnym Ch. Brancowskiego (Zawalna 48) Furman Szepszel i Samuel Brancowski zgwałtili Helenę Augustowiczównę (2-ga Jatkowa 10). Złoczyńców aresztowano.

— Samobójstwo. W Wilejce w celu pozabawienia się życia otrula się siarozanym kwasem pielęgniarzka szpitala M. N. K. Anna Jasińska. Przyczyna samobójstwa — brak większej bleitny szpitalnej.

— Dn. 16 b. m. otrul się amonjakiem 18 letni Mowża Nadel (Szpitalna 7). Stan desperata beznadziejny.

— Kradzieża. Michałowi Brząkowi (Landwarów) z pastwiska skradziono konia.

— Janowi Bućkowi (Kolonja Kolejowa) skradziono srebrne rzeczy na sumę 270 zł.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

— Powrót zakładników z Rosji. W połowie października powrócił ma z Rosji do Polski znowu partja zakładników polskich w liczbie około 600 osób. Są to polacy aresztowani w ostatnich czasach w Rosji za t. zw. przestępstwa polityczne i wymieniane będą na osoby, które wskażą władze sowieckie. Dla rozmieszczenia zakładników przygotuje urząd emigracyjny pomieszczenia na etapie w Baranowiczach i w Dorohucku.

— Nowa katastrofa na lotnisku w Krakowicach pod Krakowem. Przed kilku dniami zaalarmowano krakowską stację pogotowia, że obok młyna na Rakowicach spadł aeroplan. Po otrzymaniu wiadomości, lekarze dyżurni pogotowia wyjechałi natychmiast na miejsce katastrofy. Z chwilą przybycia zastali uszkodzony aeroplan, głęboko zaryty w ziemi. Lotnicy jednak, znajdujący się w aeroplanie uszli z katastrofy bez szwanku, dzięki przytomności pilota, który zauważywszy, że motor przestał działać, zjechał tak zwanym lotem ślizgowym i zdołał mimo wszystko wylądować. Ciekawym jest, że aczkolwiek katastrofa ta zdarzyła się 9 b. m. dotychczas pozostała ona tajemnicą. Uszkodzony aeroplan pochodził znowu z osławionej fabryki trumien „Plage-Laśkiewicz.

— Opieka nad polską flotą handlową. Minister przem. i handlu skierował do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce list, nawołujący kupiectwo polskie do silniejszego zainteresowania się polską żeglugą morską. W rękę handlu i przemysłu polskiego, leż-

**DOM HANDLOWY W. i E. SZUMANSKY**

UL. ADAMA MICKIEWICZA 1  
POLECA W WIELKIM WYBORZE

**DZIAŁ DAMSKI:**

Modele wiedeńskie i paryskie, palt jesiennych i zimowych, sukien, bluzek, wykwinatą bielizną, szlafroki, swetry, pończochy, rękawiczki i t. p.

**DZIAŁ MĘSKI:**

Palta jesiennie i zimowe, oryginalne angielskie kupony na garnitury, palta i spodnie. Pyjamy, spodnie do konnej jazdy, bieliznę, skarpetki, spinki, laski, parasole i t. p.  
Sprzedaje się także i NA R A T Y.

**NA SEZON JESIENNY**

**Magazyn O. KAUCZA**

WILNO, Zamkowa 8

Świeżo zaopatrzone został: w kapelusze, czapki, **BIELIZNĘ** damską i męską i dziecięcą, swetry, kaftany, kamizelki, wyroby trykotowe, pończosznicze i skórzane oraz kalosze, palta nieprzemakalne i parasole

wanie się od codziennego życia by dążyć w zwyz, to są uczucia godne czci i należy uwielbiać człowieka, a tak silnego, by samotny dążyć i szukać absolutu.

„Ale... tu chodzi też o kobiecie. Ewa jest, nie tylko symbolem tęsknoty, ale i kobiecie... A to psuje całą wzniosłość sytuacji. O ilez piękniejszy, silniejszy i czystszy byłby dramat Przybyszewskiego, gdyby nie przyjacielka, ale przyjaciel lat dawnych, odywał Tadeusza od ogniska domowego, ukazując mu piękniejszą, potężniejszą arenę jego działalności. A tak oż? Za tą tęsknotą do wyższych światów, kryje się, nowym płaszczem odziana, sławna „chuc”, bóstwo Przybyszewskiego i czuć ją, mimo iż, wyjątkowo, ten utwor jest czysty jak śnieg i bezzmysłowy niejako.

Przy zakończeniu przychodzi mi myśl, że wywoleć się mógł Tadeusz z więzów małżeńskich, ale jak się wyzwoli ze wspomnień o śmierci brata i żony? Będzie ona, szara, upiorna jak stara nianka Makryna siedziała u jego ogniska i płomienna Ewa będzie wobec niej bezzilna. Więc poco?... O ilez

poetycznie, logiczniej nawet, z większą koniecznością fatalizmu, rozegrywa się ten temat w „Nieboskiej Komedji Krasinśkiego, a jeszcze piękniej w arcydziele szlachetnej, mimowolnej rywalizacji dwóch dusz kobiecych, dwóch światów, w sercu i duszy mężczyzny, w poemacie prozą Maeterlinoka „Aglaraine et Selyzette Mata, stodka Selyzette nie może sprostać potędze wspaniałej duszy natchnionej Aglarainy, musi umrzeć, ale czyni to tak spokojnie, tak pogodnie i dyskretnie, że zaledwie płaczą ci, którzy ją ani na chwilę kochać nie przestali. I męka jest opromieniona całą pogodą, jaką zdolne są wydobyc z siebie dusze szlachetne, w których niema zdrady.

Mimo te strony ujemne, dramaty Przybyszewskiego pozostaną na długo na scenie. I dlatego że są odzwierciedleniem pewnej, danej epoki literackiej i pojęć z nią związanych, a także dlatego, że stanowią wprost świetne pole popisu dla artystów. Długie i cokolwiek powtarzające się dialogi, są jednak tak mistrzowsko zbudowane, z taką życiową prawdą przeprowadzo-

ne, że po wysłuchaniu ich, człek oszołomiony mówi sobie: prawda, mogliby się nie męczyć, ależ w życiu tyle jest męki na darmo... tyle nielogiczności i nieporozumień. Bardzo pięknie odegrał Snieg w Lutni P. Dunin-Rychłowska, p. Jaroszevska, p. Frenklówna i p. Brydziński stanęli na takich wyżynach sztuki, tak potrafili być żywymi symbolami myśli, że gra ich przykuwała uczucia i uwagę. Niestety, p. Kijowski fatalnie psuł ten harmonijny zespół, jego straszliwe a jednostajne grymasy, jego rzuwanie się i krzyki, dobre do melodramatu, gruba przesada w ujęciu całej roli, stawiała go na innej jakiejś płaszczyźnie, w innym wymiarze niż reszta osób. Był z innej sfery, i można było uwierzyć że robi interesy, a nawet strzela tygrysy, ale nigdy by miał jakieś ikarowe loty!

P. Jaroszevska była cudowną Bronka, to jedna z najtrudniejszych ról w polskim dramacie. Jakże wszystkie odcienia dziecięcej wesołości, żywiołowej radości, niszczącej jadem świadomości i wzrastającej tęsknoty, podejrzania, szar-

panie się z losem, jak to było przeżyte, jak się malowało na wyrazistej twarzy biednego, słabego dziecka, w jej postaci łamiącej się i zwątlającej, w obłąkanych ruchach rąk, czepiających się ratunku... Piękny triumf odniosła młoda artystka, czuć było, że gra całą duszą i tragizm swej roli narzucała słuchaczom z potęgą niespodziewaną w tak młodym talentcie. P. Frenklówna prostolinijna, wyraźnie określona rolę Ewy, ujęła również trafnie, chociaż martwota i chłodnie leża w zakresie jej żywiołowego talentu i dlatego wolelibyśmy więcej przyczajonej podstępności w odtworzeniu postaci Ewy, zwłaszcza w zbiorowych scenach, niż trochę jednostajny majestat, siła pociągania Tadeusza w mroki przepaści była natomiast wielka i gra twarzy potężna.

P. Dunin-Rychłowska, charakteryzując, głosem i grą, stała się doskonałym symbolem, snuła się i mówiła jak duch i tak było trzeba, stała się cała jak pajęczyna, omotująca duszę wizją śmiertelnego ukojenia, jak Parka, przedzająca nłż żywota.

Trudno o piękniejsze i szlachetniejsze ujęcie roli Kazimierza, jak to uczynił p. Brydziński. Był istotnie tym dobrym, kojącym smutnie „bratem”, słabym i bezsilnym wobec bólu i tylko współczującym aż do śmierci i w niej. Rola to cała w nastroju i grze twarzy, p. Brydziński utrzymał ten charakter postaci na wysokim stopniu artyzmu.

Publiczność gorąco oklaskiwała artystów. I nie dziw, wilnianie ostatecznie odczują coś więcej, niż nagie farsy. Mała uwaga: „salon” był tak skzaradny, że gdy się mówi, że był kopją salonu Ewy, to rozpacz ogarnia, że miała i ona, i Tadeusz taki gust, by urządzić oliwkowe firanki, buraczkową otomanę, zielony abażur, bordo serwetę na stół, pstre fotele i pasowy pufl! Dawno czegoś podobnie ohydneho nie widzieliśmy w Lutni, aż psuło nastrój.



**TEATR POLSKI** (Lutnia)  
Dzisiaj — **PREMJERA**  
**„To co najważniejsze”**  
sztuka Jewrelnowa.  
Początek o g. 8-iej wiecez.

### TELEGRAMY.

**Kongres prawa międzynarodowego w Sztokholmie.**

**GDANSK. 17. IX. (PAT.)** Ze Sztokholmu donoszą, że obradujący tam kongres prawa międzynarodowego przyjął następującą rezolucję, wniesioną przez delegację niemiecką i popartą, jak donosi tutejsza prasa niemiecka, przez prof. Bruneta z Paryża: Każdy członek Ligi Narodów ma prawo żądać wdrożenia przez Radę Ligi śledztwa w razie pogwałcenia układów o ochronie mniejszości i w kwestjach spornych przedłożenia sprawy stałemu Trybunałowi w Haadze.

**Wykonanie amnestji na terenach okupowanych.**

**KOBLENCJA. 17. IX. (PAT.)** Wysoka Komisja Międzynarodowa na obszarach nadreńskich wydała zarządzenie, pozostające w związku z przepisami amnestji przewidzianymi w protokole londyńskim, na podstawie którego ma nastąpić przekazanie spraw, będących w toku, jurysdykcji niemieckiej. Z drugiej strony władze niemieckie skierowały do swych sądów instrukcje, dotyczące wstrzymania dochodzenia oraz conięcia kar za przewinienia dokonane już po okresie biernego oporu, względnie przewinienia charakteru politycznego.

**Wymarsz wojsk francuskich.**

**BERLIN. 17. IX. (Pat.)** Jak donoszą dzienniki z Oberhausen, wczoraj w godzinach rannych przeprowadzony został wymarsz francuskich wojsk okupacyjnych. O godzinie pierwszej popołudniu wyszły ostatnie oddziały francuskie.

**Izby handlowe w Anglii przeciw układowi anglo-sowieckiemu.**

**LONDYN. 17. IX. (Pat.)** Według doniesień „Timesa” wszystkie izby handlowe w całej Anglii z wyjątkiem tylko jednej, potępiły angielsko-rosyjski układ handlowy.

**Konwencja kolejowa estońsko-łotewsko-litewsko-niemiecka.**

**TALLIN. 17. IX. (Pat.)** W niedzielę zakończona została konferencja kolejowa estońsko-łotewsko-

litewsko-niemiecka. Postanowiono między innymi, że transport towarów ma być wykonywany tylko w wagonach zamkniętych, z wyjątkiem niektórych gatunków towarów, jak naprz. drzewo itp. protokół konferencyjny podpisany został w poniedziałek.

**Starcia pod Bytomiem.**

**BYTOM. 17. IX. (Pat.)** W czasie zgromadzenia przedwyborczego doszło wczoraj do gwałtownego starcia między bojówkami nacjonalistycznymi a stowarzyszeniem czarno-czerwono-złoty. Powodem zajścia było to, iż nacjonalistom odmówiono sali na zebranie, bezpośrednią zaś przyczyną był pochód czarno-czerwono-złoty. Kulminacyjnym punktem zajścia był incydent na placu Franciszka-Józefa i sąsiedniej ulicy Gliwickiej, gdyż wybite zostały szyby wystawowe w jednym z magazynów.

**Coolidge o regulacji długów, zaciągniętych w St. Zjednoczonych.**

**WASZYNGTON, 17. IX. (Pat.)** Prezydent Coolidge oświadczył, że warunki regulowania wszystkich długów, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, winne być uzależniane od zdolności płatniczych kraju dłużniczego.

### Ze świata.

**Nowy sposób mumifikacji.**

Z okazji odkrycia mumji Tutankhamena, uwaga całego świata cywilizowanego zwróciła się na mumie w ogólności. Przypominało sobie, iż starożytni Egipcjanie posiadali sztukę konserwowania zwłok w takim stopniu doskonałości, iż mimo wszelkich usiłowań, nowożytni uczeni nie zdołali rozwikłać tej tajemnicy, wiadomo tylko tyle, że Egipcjanie przed zmumifikowaniem zwłok wyjmowali wnętrzności i zapomocą specjalnego instrumentu usuwali mózg przez jamę nosową, poczem ciało kapało się 40 dni w specjalnym płynie, zanim poddane zostało balsamowaniu. Wnętrze ciała wypełniano mieszaniną smoły ziemnej, korzeni, gumy i sody poczem owijano je w powijaki. Dzięki temu sposobowi różne Ramzesy

i Tutankhameny, Sesostrysy i Amenhotepy przechowały się do dni naszych w stanie niemal doskonałym. Obecnie znalazł się uczonec (oczeciwiśle amerykański), który twierdzi, że jego metoda przewyższa znacznie egipską i zdolną jest za „psie pieniądze” (około 300—350 dolarów) zachować powłokę każdego obywatela ku zbudowaniu przyszłych pokoleń. Uczonec ów Hugo Gernsback utrzymuje, że jest w stanie zakonserwować zwłoki każdego żyjącego stworzenia—a więc człowieka—powiększając je w drodze galwanoplastycznej warstwą metalu.

Gernsback wypróbował swą metodę naprzód na rybach. Twierdzi on, że to samo da się zastosować do ciał ludzkich. Każdy obywatel pragnący zwłoki zachować dla potomności, może je prosto powlec miedzią, co kosztowałoby nie więcej ponad 850 dolarów... Sposób jego postępowania jest następujący: Ciało czyszczy się, patroszy, suszy i dezynfekuje, poczem powleka się je cienką warstwą wosku lub parafiny i wreszcie — warstwą grafitu. Następnie puszcza się prąd elektryczny i — na zasadzie elektrolizy — powłoka grafitowa łączy się z miedzią, tworząc niejako pancerz ochronny przeciw wszelkim wpływom zewnętrznym, bakterjom i t.p. Warstwa metaliczna jest przytem tak cienka, że nawet najdrobniejsze szczegóły, jak np. zmarszczki, włosy i t.p. utrwalają się niezwykle plastycznie.

Tak więc — dzięki amerykańskiemu uczonemu — każdy nowoczesny obywatel może tanio zostać mumją miedzianą, a o ile stać u niego, może się kazać „zabalsamować „na srebro”, lub „na złoto”.

— **Strasna podróż „Arabica” wśród burzy.** Straszne chwile przeżył pasażerowie parowca „Arabic”, który w ostatnich dniach nad atlantyckimi wybrzeżami Ameryki północnej przetrwać musiał straszliwy cyklon.

„Arabic” miał na pokładzie 1200 pasażerów. Obrzymie bałwany co chwila przykrywały cały okręt. Cały szereg ścian zostało pod ciśnieniem wody wgnieciono. Wskutek gwałtownego kołysania się okrętu, wzięto przezeń towary przerzucone były z miejsca na miejsce z taką siłą, że okręt doznał także wewnętrznych uszkodzeń.

W strasnym stanie okręt ten zdołał dotrzeć wreszcie do portu. W czasie swego przybycia miał on na pokładzie 38 rannych pasażerów. W czasie burzy wynikała wśród pasażerów ogromna panika, która tylko dzięki dzielnemu zachowaniu się załogi, nie miała żadnych złych skutków.

Palacz „Arabica” został w czasie burzy rzucony na otwór kotła, służącego do opalania okrętu i został straszliwie poparzony. Jeden z matków został porwany przez fale, która wracając znów go na okręt rzuciła.

Także inne okręty strasznie ucierpiały wskutek cyklonu. Tak np. „Pomerio” przybył do portu nowojorskiego, mając na pokładzie 7 osób rannych. Z parowca duńskiego fala porwała kapitana razem z mostkiem kapitańskim. Kapitan utonął. Nadchodzą dalsze alarmujące wieści o losach innych okrętów.

— **Losy towarzyszy Kołczaka.** Bolszewicy jak wiadomo zniszczyli wojska admirała Kołczaka, którego oficerowie i żołnierze po przegranej rozproszyli się po świecie. Główny zastęp „Kołczakowców” z admirałem Starklem na czele osiadł na Filipinach, w Manill. Wygnaniacy wnieśli obecnie do rządu Stanów Zjednoczonych prośbę o pozwolenie osiedlenia się w Ameryce, gdzie zamierzają założyć kolonię. Żyli oni dotąd ze sprzedaży statków, na których opuszcili wybrzeże. Obecnie posiadają jeszcze sześć okrętów.

### WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 17 września b. r.

Go t ó w k a:

Dolary	5.21—5.16
C z e k i:	
Belgia	26.18—25.92
Holandja	200.20—199
Londyn	23.31—23.09
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	27.90—27.64
Praga	15.64—15.50
Szwajcaria	98.72—97.74
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.08—22.84

Papjery procentowe:

Miljonówka	0.65—0.68
Pożyczka złota	5.60—5.70
Bony zł.	0.88
Pożyczka dolarowa	2.98—2.96

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

**Bo reklama jest dźwignią handlu!**  
**Bo reklama jest drogą do fortuny!**  
Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można, tylko za pośrednictwem:

**Biura Reklamowego St. Grabowskiego**  
w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

## „Ogłoszenia Lekarskie”

**Dr. Zeldowicz** Kobieta lekarz  
ul. A. Mickiewicza 24. Przyj. 9-11 5-8. Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mocznik, syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

**Dr. W. LEGIEJKO** choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 i 6-7 wiecez ul. Ad. Mickiewicza 21 m.

**Dr. Witold Kiszun** POWRÓCIŁ I wznowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5-3 od 5-7.

**Dr. Czesław Koneczny** Chirurgia jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 12 1/2 lod 4 do 6 1/2

**Najtańsze źródło zakupu!!!**

OWSA  
OTRAB  
SIANA  
SŁOMY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU

**w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań**  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości,**  
w dalszym ciągu przyjmuje od swych członków podania na imię p. Komisarza Rządu w sprawie nakazanej budowy chodników i bruków, o ile kto uważa takowy nakaz za zbyt uciążliwy i narazie niemożliwy do wykonania. Biuro Stowarzyszenia jest czynne w lokalu przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 10 m. 21 (dalszy ciąg Portowej) codziennie oprócz świąt od godz. 6 do 8 wiecez.

Stowarzyszenie ma juryskonsultę, z porad którego członkowie mogą korzystać za opłatą nader umiarkowaną.

ZARZĄD.

**Inż. S. PORADOWSKI, KALISZ**  
ul. Tad.usza Kościuszki 20. T. I. 62.  
**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
używanych motorów na gaz sznary, Dieslowskich, lokomobil, parowych maszyn, kotłów oraz wszelkich innych maszyn i motorów. Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne. Buduje młyny, dostarcza wszelkie młynskie maszyny oraz śmigła automatyczne.

**Chcesz mieć spokój na zimę?**  
Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w **WĘGIEL, KARTOFLE i wszelkie warzywa na zimę** już dziś niech się zwrócą do **SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemiań**  
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kalorowy pochodził z kopalni „SILESIA” na Śląsku.

**Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie**  
wyznacza na dzień 30 września 1924 rok godz. 10 rano przetarg na sprzedaż około 800 mt. desek różnych wymiarów.

Ostemplowane oferty w zakrytych kopertach z podaniem reflektowanej ilości desek w całości setkach metrów z jedno cześnie włożeniem do koperty pokwitowania Kasy Dyrekcji o wpłaconiu wadium w wysokości 50 zł. od każdej reflektowanej setki metrów należy składać w lokalu Dyrekcji (Piekietko 3) w dniu 30 września r. b. do godz. 10 rano. Szczegóły oraz specyfikacja desek codziennie w Dyrekcji od godziny 11—13-iej.

DYREKCJA.

**Uwaga Pań i Panów**  
przerabiam kapelusze filcowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowe. Ul. Niemiecka 21 m. 26  
**G. Gut** wjeżdża z dziedzińca

**15-IX skradz. dowód osobisty i inne dokum.** Jana Rymkiewicza. Unieważnia się.

**Dają lekcje** pisania na maszynie. Warunki przystępne. Miekiewicz 4 m. 12. Drugie piętro. Nad restauracją. Między godz. 5 i 7 ppol.

**Gotówkę** w każdej ilości lokujemy bez ryzyka z pełną gwarancją zwrotu w należnym terminie tylko solidnym odbiorem. Dom H. Komis Zachęta, Portowa 6 D

**Trubki** Ludwisarska 12. róg Tatarskiej.

**M. Bacińskiej** praktyka, żonaty, poszukuje posady od 1—XI r. b., wobec reze Wilno ul. Jagiellońska 78 poleca nauczyciel. Biuro Reklam. wyobowowiący o mowe w Wilnie ul. raz gospodynie i och. Ad. Mickiewicza 4 dla mistrzyni.

**Sprzedaje się fortepjan.** Oglądać codziennie od 2 do 4 po południu. Mała Pohulanka 17 m. 1.

**Ogłoszenie.** 10 września zostały zgubione 2 wekle na imię G. Cyrilińskiego każdy po 104 złot. I dn. 25.XI, II gi 30.X. Unieważnia się.

**Od kaszlu i przeziębnia** używaj „NEO-VALDA” Laboratorium Chemiczno-Farmaceut. **B. KROGLEWICZ** w WARSZAWIE. Ządać w aptekach i składach aptecznych